

Historia prawa azylu kościelnego

Niepostrzeżenie przeszła, ogłoszona drukiem w r. 1938, rozprawa ks. dr. Henryka Kulbata pt. *Azyl kościelny — studium prawnohistoryczne*¹.

Mimo, że zagadnienie azylu w czasach nowożytnych jest mało aktualne, stanowi jednak w swym rozwoju historycznym dość ciekawe zagadnienie prawne, jak również mimo, że od wydania omawianej pracy upłynęło już szereg lat, to jednak z uwagi na rolę, jaką instytucja ta

¹ Ks. dr Henryk Kulbata, *Azyl kościelny — studium prawnohistoryczne*, Lublin 1938, str. 173.

odegrała w historii rozwoju prawa, sędzę, że warto poświęcić jej nieco uwagi tym więcej, że książka ta nie była dotychczas recenzowana.

Przed przystąpieniem do analizy książki należy uświadomić sobie dokładnie pojęcie azylu, które wprawdzie znane jest w stosunkach międzynarodowych, ale którego właściwe pierwotne znaczenie jest nam obecnie dosyć obce.

Pod pojęciem azylu rozumiano dawniej przywilej, przywiązany do miejsc kultu (świątyń, ołtarzy, posągów, kościołów itp.), który ochraniał od kary osoby, które się w opiekę tych miejsc schroniły, a surowej karze podlegały osoby prywatne, łamiące prawo azylu i bezczeszczące w ten sposób miejsca święte.

Przedmiotem omawianej rozprawy jest właśnie instytucja azylu kościelnego, który kodeks prawa kanonicznego ujmuje w kan. 1179.

Pracę swą podzielił autor na: wstęp 3 części i dopełnienie.

We wstępie wyjaśnia autor znaczenie azylu, podając, że przez azyl w najogólniejszym znaczeniu należy rozumieć „miejsce uprzywilejowane, zapewniające nietykalność osobom, które na nich przebywają“, oraz znaczenie prawa azylu jako „zawieszenie jurysdykcji władzy świeckiej odnośnie do przestępców z racji nietykalności miejsca, na którym się schronili“.

Po przeprowadzeniu analizy etymologicznej słowa „azyl“ autor przechodzi do omówienia azylów z czasów przedchrześcijańskich w Egipcie, Grecji, Rzymie, Izraelu, Fenicji, Syrii oraz u ludów pogańskich Europy zachodniej i Litwy pogańskiej.

W zakończeniu wstępu autor stwierdza, że „azyl uchodził powszechnie za szczególny środek prawny ochrony przed zemstą osobistą lub rodową“. A ponieważ prywatny wymiar sprawiedliwości prowałdził, rzecz jasna, do nadużyć i rażących krzywd, przeto autor wnioskuje, że „słabo zorganizowane państwa i grupy społeczne dążyły do ograniczenia i pohamowania wystąpień prywatnych w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości“, łącząc azyl „z miejscami poświęconymi czci bóstw, aby przez to uświęcić i umocnić skuteczność ochrony i poszanowania dla instytucji“. Jak więc widać, instytucja azylu była czynnikiem społeczno-prawnym, hamującym samowolę prywatną i pomocnym w podporządkowaniu popełnionych przestępstw wymiarowi sprawiedliwości społeczno-państwowej u ludów pierwotnych.

W pierwszej części autor omawia „historyczno-prawny rozwój instytucji azylu chrześcijańskiego do Prawa Dekretalów“. Z pierwszych wieków chrześcijaństwa brak danych o istnieniu prawa azylu. Z tradycji wnosić należy, że dopiero za panowania Konstantyna Wielkiego, a więc w początkach IV wieku, obowiązywać miał przywilej uwolnienia od kary przestępców, lub nawet niewinnie uciskanych, szukających schronienia w świątyni. Wiąże się to ściśle z nadawaniem przez Konstantyna Wielkiego praw i przywilejów świątyniom chrześcijańskim.

W dalszym ciągu autor cytuje przykłady azylu kościelnego i ołtarzowego z okresu rządów cesarzy: Walentyna, Walensa, Teodozjusza Wielkiego i jako dowód istnienia azylu kościelnego w końcu IV stulecia podaje fakt wydania pierwszych ustaw cesarzy Teodozjusza I (392) i Arkadiusza (397—398), które wyłączały pewne występki spod prawa azylu, spowodowanych najprawdopodobniej istniejącymi nadużyciami w korzystaniu z tego przywileju.

Z ustaw cesarskich wieku IV, V i VI należy wnosić, że prawo azylu było bardzo żywotne i często stosowane, jak również, że istniało już wówczas w tym zakresie porozumienie między władzą kościelną i państwową, a przez wydawanie odnośnych ustaw dążono do wyraźnego sprecyzowania miejsc, objętych azylem oraz ustalenia rodzaju przestępstw i osób azylowi podlegających.

W konkluzji autor stwierdza, że „ustawy cesarskie utrzymane były w duchu przychylnym kościołowi, przyczyniając się do utwierdzenia wysiłku kościoła zdążającego do zabezpieczenia winnego przed okrucieństwem i krwawą zemstą prześladowcy oraz przed doraźnym i dorywczym wymiarem sprawiedliwości“.

W okresie wieków średnich prawo azylu kościelnego zostało definitywnie skonkretyzowane i sprecyzowane. Doniosłą rolę w tej dziedzinie odegrał kościół, dążąc stale do złagodzenia kar i walcząc z wszelkimi przejawami zemsty rodowej. Wybitną rolę w tej dziedzinie odegrali papieże: Leon I Wielki, Gelazy i Grzegorz I.

Pierwszym synodem, który stanowił o prawie azylu kościelnego, był synod w Orange w r. 441. Następnie synod w Orleanie w r. 511 zawiera 3 postanowienia o prawie azylu kościelnego, łącząc w nich dotychczas wydane ustawy kościelne w tym zakresie z obowiązującymi postanowieniami prawa rzymskiego. Spod prawa azylu wyłączono uchwałą tego synodu zabójców, cudzołożników i złodziei. Korzystającym z prawa azylu przysługiwało uwolnienie od kary śmierci i okaleczeń, a dłużnicy korzystający z azylu mieli obowiązek wywiązania się ze wszystkich swych zobowiązań w stosunku do wierzycieli.

Prawo azylu na mocy postanowień synodu Orleańskiego przysługiwało również niewolnikom i to bez względu na rodzaj popełnionego przestępstwa. Prawo to ustawało z chwilą, gdy ich chlebodawca złożył przysięgę o darowaniu kary za popełnione przez niewolnika przestępstwo, w razie zaś niedotrzymania przysięgi i ukarania niewolnika za popełniony czyn po jego wyjściu spod prawa azylu — chlebodawca popadał w ekskomunikę.

W dalszym ciągu prawem azylu zajmują się synody w Epaone w r. 517, synod Illerdeński w r. 525, synody Orleańskie: III w r. 538, IV w r. 541, V w r. 549 i synod w Macon w r. 585.

Kościół, broniąc prawem azylu winowajców przed surowymi karami,

nie dążył bynajmniej w ten sposób do szerzenia bezkarności, gdyż w uchwale synodu w Reims z r. 625 postanowił, że „azyl nie jest ucieczką przed odpowiedzialnością i zbiegowie nie pierwszej mają opuszczać miejsce schronienia, aż złożą przyrzeczenie, że wypełnią pokutę prawem przepisaną jako zadośćuczynienie za popełniony występki”.

Ostatecznym sprecyzowaniem prawa azylu zajął się synod w Toledo w r. 681, postanawiając, że „zbiegowie mają zagwarantowaną nietykalność nie tylko w kościołach, ale także na placach kościelnych, rozciągających się wokoło świątyń w promieniu 30 kroków”. Postanowienia tego synodu stały się prawem kościelno-państwowym w Hiszpanii.

Z synodów wieku XI i XII jedynie synod w Clermont w r. 1094 obdarzył przywilejem azylu krzyże przydrożne, co jednak było zachowywane tylko tam, gdzie uprzednio istniało jako prawo partykularne, zwyczajowe, a uchwały synodów w Reims w r. 1131 i w Pizie w r. 1135 rozszerzyły przywilej prawa azylu na cmentarze.

Sobór Laterański II w r. 1139 ogłosił uchwałę o stosowaniu kary ekskomuniki w stosunku do osób dopuszczających się wykroczeń przeciw korzystającym z prawa azylu w kościołach lub na cmentarzach.

Dekrety ogłoszone bullą *Rex Pacificus*, wydaną w r. 1234 przez papieża Grzegorza IX, wyczerpująco ujmują sprawę prawa azylu w księdze trzeciej w tytule o nietykalności kościołów i cmentarzy.

Późniejsze zbiory prawa kościelnego i ustawy nie wnoszą istotnych zmian i wydają jedynie przepisy dla korzystających z prawa azylu osób wolnych i niewolników i wyłączają spod prawa azylu rozbójników i niszczycieli pól rolnych oraz we Włoszech i Hiszpanii „zabójców i sprawców okaleczenia, jeśli dopuścili się tych zbrodni w świątyni lub na cmentarzu”. W zakresie miejsc objętych prawem azylu prawo Dekretów utrzymało istniejące dotychczas postanowienia.

Synody wieku XIV i późniejsze przyjęły ustawy Dekretów w zakresie prawa azylu jako normy obowiązujące. Stosowanie prawa azylu normowały wreszcie konkordaty.

W zakończeniu części pierwszej autor podaje rys rozwoju prawa azylu w ustawodawstwie świeckim oraz uzasadnia znaczny dobroczynny wpływ kościoła na umocnienie prawa azylu kościelnego w ustawodawstwie cywilnym dowodząc, że pobudki wydawania cywilnych ustaw azylowych znajdowały swe źródła w uczuciach religijnych i w zrozumieniu istoty miłosierdzia chrześcijańskiego, głoszonego przez kościół.

W części drugiej autor ujął rys rozwoju azylu chrześcijańskiego od prawa Dekretów do nowego kodeksu prawa kanonicznego.

Z biegiem czasu coraz więcej przybywało zarządzeń, wydanych na prośbę władzy świeckiej, wyłączających spod prawa azylu kościelnego poszczególne rodzaje przestępstw. I tak: papież Jan XXII postanowił w r. 1316, że mają być wyłączone „osoby wyznające herezję i odstępy

od wiary“, papież Marcin V w r. 1418 na terenie Brabancji i miasta Brukseli postanowił, że mają być wyłączeni „złodzieje, rozbójnicy grażący na drogach publicznych, bandyci napadający podróżnych i złodzieje popełniający kradzieże w kościołach“, papież Pius II postanowił dla miasta Antwerpii, iż mają być wyłączeni „podpalacze, opryszkowie, dobrowolni zabójcy, naruszający pokój, winni spisków i konspiracji przeciw wolności kościoła oraz ustawom i przywilejom miasta“, papież Inocenty VIII w r. 1478 i Juliusz II w r. 1504 dla Anglii wyłączyli spod prawa azylu „osoby biorące udział w porozumieniu mającym za cel zamach stanu oraz winnych obrazy majestatu królewskiego“, papież Pius IV w r. 1560 dla Aragonii i Katalonii wyłączył spod prawa azylu „zabójców, bluźnierców, obrazoburców i nocnych złodziei“, papież Sykstus V dla Genui pozbawił prawa azylu „morderców, bankrutów umyślnych i winnych zbrodni obrazy majestatu królewskiego“.

Wydawanie tych zarządzeń dla poszczególnych krajów, prowincji, a nawet miast rozluźniło więź i spójność ustaw azylowych i wprowadziło pewne zamieszanie. Doprowadziło to wreszcie do tego, iż „rozpoczęte we Francji za panowania Franciszka I spory kompetencyjne zakończyły się w r. 1547 ustawą Henryka II znoszącą przywilej ochrony przez azyl“.

Za przykładem Francji Filip II w r. 1587 wydał dla Belgii ustawę ograniczającą „zakres spraw sądowych“ należących do forum kościelnego na rzecz sądów państwowych i królewskich. Większość spraw przeszła do kompetencji sądownictwa świeckiego, a od wyroków sądów biskupich i arcybiskupich przysługiwała apelacja do monarchy“.

Stosunki, jakie się wytworzyły w zakresie praw azylu kościelnego, wymagały koniecznej reformy. Dzieło to podjął papież Grzegorz XIV, wydając w r. 1591 konstytucję o azylach *Cum alias nonnulli*. Konstytucja ta zniosła wszystkie dotychczasowe nadania i ograniczenia, a obok „norm prawa powszechnego obowiązywać miały jedynie przepisy ogłoszonej konstytucji“

Konstytucja ta „obok rozbójników, niszczycieli pól, sprawców zabójstw lub okaleczeń dokonywanych w kościołach lub na cmentarzach, winnych występku herezji“ wyłącza spod prawa azylu „skrytobójców, zbrodniarzy popełniających zabójstwa za wynagrodzeniem, winnych obrazy majestatu przeciw osobie samego panującego oraz łupieżców rabujących przechodniów na drogach publicznych“. Ustalona została nadto w tej konstytucji procedura postępowania w sprawie interwencji władz świeckich odnośnie osób wyłączonych spod prawa azylu, a do azylu zbiegłych, jak również procedura śledcza w stosunku do wszystkich zbiegłych do azylu, mająca na celu stwierdzenie czy dany przestępca podlega prawu azylu, czy jest spod niego wyłączony.

Konstytucja ta spotkała się z wieloma trudnościami ze strony władz świeckich różnych państw. Papież Urban VIII w r. 1626 powołał specjalną kongregację (*Congregatio Immunitatis Ecclesiasticae*), mającą za zadanie obronę „przywilejów nietykalności kościelnej, przysługującej osobom, rzeczom i miejscom Bogu poświęconym”. Kongregacja ta odegrała wprawdzie dość poważną rolę, „prostując błędne zarządzenia, zdania i opinie niezgodne z duchem postanowień azylowych”, jednakże rozstrzygnięcia jej nie były dostateczne i papież Benedykt XIII w r. 1725 ogłosił konstytucję *Ex quo*. Konstytucja ta stanowi jak gdyby „obszerny komentarz urzędowy do ustawy Grzegorza XIV”. Nadto papież nie chcąc, by prawo azylu służyło zbrodniarzom „naruszającym ład i porządek wewnętrzny”, „wprowadził nowe ograniczenia, wyłączając szereg występków spod jego ochrony”. Wreszcie konstytucja ta zawiera procedurę postępowania w sprawie wydawania władzom świeckim osób wyłączonych spod prawa azylu.

Następnymi konstytucjami papieskimi, zajmującymi się prawem azylu są: konstytucja Klemensa XII dla Rzymu z r. 1735, Benedykta XIV z r. 1744 dla Lucerny, tegoż papieża z r. 1750 *Officii Nostri* — ta ostatnia jako obszerny komentarz do konstytucji uprzednio wydanych i uzupełnienie dotychczasowych postanowień, które w praktyce wywoływały nieporozumienia. Dalej: konstytucja Benedykta XIV z r. 1752, Klemensa XIII z r. 1758.

Jednakże wszystkie „ustępstwa ze strony kościoła na rzecz sądów świeckich w postaci ograniczania przestępstw chronionych prawem azylu nie zdołały podtrzymać dawnej powagi tej instytucji”.

„Wiek XIX przyniósł upadek dotychczasowej powagi instytucji azylu, jako środka ochrony prawnej winnego przed surowością kar: śmierci i okaleczeń cielesnych”. Spowodowane to zostało „rozwojem prawa karnego i przekształceniem procedury sądowej”, w miarę bowiem rozwoju porządku prawnego i zorganizowania życia społecznego miejsce zemsty prywatnej zajął „udoskoniony i zorganizowany system postępowania karnego, zapewniający ścisły i obiektywny wymiar sprawiedliwości”.

W miarę rozwoju prawa kara śmierci i okaleczeń cielesnych ustępuje coraz częściej bardziej humanitarnym środkom „jak więzienia, domy poprawcze.

Gdy przeto „cel, aby człowiek *ne poena mortis et mutilationis membrorum mulctetur* został osiągnięty na płaszczyźnie norm przewidzianych przepisami prawa, azyl w praktyce stracił swój pierwotny charakter i przeznaczenie”, „spełniwszy w historii swe zaszczytne posłannictwo ochrony człowieka przed surowością niezorganizowanego systemu karnego”. Natomiast „przywilej azylu i nadal służył świątyniom, chroniąc Domy Boże przed nieuszanowaniem ze strony ludzi”.

Kodeks prawa kanonicznego głosi w kan. 1179, że „kościół posiada prawo azylu — *ius asyli* — na podstawie którego chroniących się do nich nie wolno wyprowadzać siłą bez zezwolenia ordynariusza, lub przynajmniej rządcy kościoła chyba, że zachodzi pilna konieczność — *urget necessitas*”.

Obecne prawo azylu ma więc na celu obronę świętości miejsc poświęconych Bogu, a nie obronę winowajców, szukających w kościołach ochrony przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa, przy czym prawo azylu zgodnie z kodeksem przysługuje tylko kościołom. Odpowiednie postanowienia w tym zakresie normowane były w poszczególnych państwach przepisami zawartymi w konkordatach.

Część trzecią pracy poświęca autor omówieniu powstania i rozwoju prawa azylu kościelnego, wynikającego z troski kościoła o zachowanie świętości miejsc poświęconych Bogu i z dążenia kościoła do złagodzenia kar w myśl idei miłosierdzia chrześcijańskiego.

W dopełnieniu, stanowiącym zakończenie pracy, autor nakreśla krótko historię prawa azylu kościelnego na ziemiach polskich.

* * *

W przedmowie swojej pracy autor stwierdza, że instytucja azylu kościelnego jest zbyt obszernym tematem, aby można było wyczerpać go wszechstronnie i z tego względu ograniczył się do ogólnego zarysu prawnohistorycznego dla nakreślenia genezy dzisiejszego prawa azylu, ujętego w kan. 1179 kodeksu prawa kanonicznego.

Szkoda, że tak się stało, gdyż praca ks. dr. Kulbata nie wniosła do polskiej literatury kanonistycznej żadnych nowych wartości wobec ogłoszonych już dawniej na ten temat prac: ks. Władysława Sulerzyskiego o *Prawo azylu*, wydanej w Krakowie w r. 1885, Uldaryka Heyzmana o *Ustawodawstwo kościoła o azylach wobec odnośnych ustaw państwowych. Szkic historyczno-kanoniczny*, wydanej w Krakowie w r. 1879 oraz Gustawa Roszkowskiego o *Azylach i ekstradycji*, wydanej w Warszawie w r. 1882.

Pierwszej z tych prac autor nie cytuje zupełnie, z czego należy wnosić, że jest mu ona nieznana. Natomiast dwie pozostałe cytuje, stwierdzając jednak, że „dotykają omawianej instytucji fragmentarycznie”. Błędny jest przeto twierdzenie autora, że „w literaturze prawa kościelnego w Polsce w języku ojczystym temat ten nie był dotąd szczegółowo opracowany”, gdyż w pominiętej przez autora pracy ks. W. Sulerzyskiego historia prawa azylu kościelnego została ujęta od początku jego istnienia do końca wieku XIX.

Korzystniej by może przeto było, gdyby autor w miejsce szkicu ogólnego

nego opracował na tle rozwoju instytucji prawa azylu w prawie powszechnym pewien odcinek tego zagadnienia, ograniczając temat np. do historii i rodzaju prawa azylu w Polsce, opierając swą pracę na badaniach źródłowych i archiwalnych. Praca taka byłaby dla polskiej literatury kanonistycznej bardzo ciekawa. W pracy autora dzieje azylu kościelnego w ustawodawstwie polskim obejmują 27 stron na 173 strony druku.

Wzorem do takiego właśnie opracowania tematu mogłyby być prace: R. G. Bindschedlera *Kirchliches Asylrecht und Freistätten in der Schweiz* (1906 r.), Grölla *Die Elemente des kirchliches Freiungsrechts* (Stuttgart, 1911 r.), Siebolda *Das Asylrecht der Römischen Kirche mit besonderer Berücksichtigung seiner Entwicklung auf germanischem Boden* (1930 r.). Ta ostatnia praca w omawianej rozprawie niecytowana, jest prawdopodobnie autorowi nieznana. Z innych prac autor pominął publikacje: Zecha *De iure Asyli Ecclesiastici* (Ingo-stadii, 1761 r.), którą Wernz-Vidal nazywa *egregia disertatio*², Helwiga *Das Asylrecht der Naturvölker* (1903 r.), Mertza *Die Blutrache bei den Izraeliten* (1916), Woessa *Das Asylwesen Aegyptens in der Ptolomäerzeit und die spätere Entwicklung* (1923 r.).

Zrozumiałą jest wielka trudność zgromadzenia i wyczerpania całej literatury opracowywanego tematu i dotarcia do wszystkich źródeł archiwalnych. Kto z badaniami archiwalnymi zetknął się, ten dobrze wie jakie piętrzą się przed badaczem trudności i jak zamierzona praca rozrasta się w miarę prowadzenia dociekań. Jednak od źródłowo opracowanego zagadnienia naukowego wymaga się maksymalnego wyczerpania wszystkich możliwych źródeł i uprzednich opracowań.

Przez wykorzystanie wszystkich pominiętych publikacji oraz przez gruntowniejsze wykorzystanie zwłaszcza pracy Grölla *Die Elemente des kirchliches Freiungsrechts* zyskałaby bardzo praca autora, zwłaszcza jej rozdział 3-ci części I o azylu w ustawodawstwie świeckim oraz część III o idei azylu chrześcijańskiego, zawarta tylko na 10 stronach.

Należy wnosić również, że po gruntownym zaznajomieniu się autora z cytowanymi pracami, zwłaszcza Grölla i Woessa, nie umieścił by autor twierdzenia, że „Kościół przejął instytucję azylu od świata przedchrześcijańskiego“, gdyż Woess dowodzi, że w czasie powstawania chrześcijaństwa prawo azylu pogańskiego zanikało i nie było stosowane.

Pominąwszy te wszystkie usterki stwierdzić należy, że praca ks. Kulbata stanowi pozycję dodatnią w polskiej literaturze kanonistycznej.

Cfr. Wernz - Vidal, *Ius canonicum*, t. IV, str. 460 (57). Specialem „De iure asyli“ „egregiam edidit dissertationem...“ (Pełny tytuł dzieła Zecha brzmi: *Benignitas moderata Eccl. Romanae in criminos ad se confugientes seu De iure Asyli Ecclesiastici*“).

Styl rozprawy dobry, argumentacja jasna, język — poza drobnymi usterkami — poprawny.

Książkę warto przeczytać, by zapoznać się z zagadnieniem prawno-kościelnym, dotyczącym azylu kościelnego. W instytucji azylu Kościół bowiem dobrze wypełnił swą misję. Humanitaryzm w wielu nowoczesnych kodeksach karnych — to owoc obowiązywania przez wieki prawa azylu kościelnego, w którym Kościół, łagodząc wymiar sprawiedliwości i walcząc ze skutkami zemsty osobistej lub rodowej, dawał wyraz prawdziwie chrześcijańskiemu pogładowi na osobność człowieka, na cel i wymiar kary.

Ks. Ignacy Subera